

Apokalipsa

Besatt

Nastał już sądny dzień
Legiony ochrzczone krwią
Wykuły prawdy miecz
W dłoni mistrza zapłoną
Zabrzmiał ryk siedmiu trąb
Sztandarów siedem w niebo
Czarnych jak władcy tron
Do rzezi dało znak
I widziałem oto siwy koń
A temu który na nim siedział było na imię śmierć
A piekło szło za nim
W zwartych hordach ciemności
Przyłbic bitewnych blask
Wielka potęga piekieł
Miażdży miłosierdzie
Wzniósł Herubin miecz
Zbroczył go boską krwią
Spadła korona niebios
Ojca z Nazaretu
I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi
By zabijali mieczem i głodem
I przez dzikie zwierzęta świata